

Pismo Samorządu Gminnego

Wieści PEŁPOWA

Nr 107

Rok XVIII

lipiec - wrzesień 2007

cena 1 zł



więcej na str. 3

W numerze:

- * Z prac Rady Gminy
- * B. Janik - Z kart naszej historii
- * Dożynki Gminno - Parafialne 2007
- * Alicja Krzyżosiak - Z życia Przedszkola
- * Ze sportu

LATO NA WESOŁO



więcej na str. 7

Z PRAC RADY GMINY

W okresie od ostatniego wydania „Więści Pępowa” odbyła się X sesja Rady Gminy Pępowo. Jej tematyka była następująca:

W pierwszej części sesji Radni wysłuchali dwóch informacji: o przebiegu wykonania budżetu gminy Pępowo za pierwsze półrocze 2007r. oraz o przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego.

W dalszej części sesji podjęto uchwały w sprawach:

- zmian w budżecie gminy Pępowo na rok 2007, pełny tekst uchwały w tej sprawie drukujemy na łamach obecnego wydania „Więści Pępowa”.

- zaciągnięcia zobowiązań z tytułu udzielenia poręczenia wekslowego, sprawa dotyczy udzielenia poręczenia wekslowego w wysokości do kwoty 295.486,72 zł Miejskiemu Zakładowi Oczyszczania Spółka z o.o. w Lesznie na pożyczkę inwestycyjną zaciąganą w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na realizację zadania pn. „Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Trzebani w ramach Grupy Projektów pn. Gospodarka odpadami i osadami ściekowymi w Lesznie i subregionie leszczyńskim. Wraz z gminą Pępowo poręczenia udziela 18 gmin współfinansujących projekt.

- zmiany uchwały Nr XVII/92/2004 Rady Gminy Pępowo z dnia 17 czerwca 2004r. dotyczącej przyjęcia Programu Rozwoju Lokalnego, jest to aktualizacja Programu obowiązującego od 2004r. Nowelizacja polega na skorygowaniu kosztów planowanych inwestycji. Przyjęta aktualizacja jest niezbędna do ubiegania się o środki unijne.

- statutu Urzędu Gminy Pępowo, obowiązek uchwalenia statutu wynika z ustawy o finansach publicznych. Statut określa siedzibę Urzędu, teren działania Urzędu, podstawy prawne funkcjonowania jednostki i przedmiot jej działania.

- zbycia nieruchomości zabudowanej przy drodze części budynku szkolnego w Pasierbach. Podziału nieruchomości dokonano za zgodą mieszkańców wsi Pasierby.

Z pełnymi tekstami uchwał podjętymi przez Radę Gminy Pępowo, jak również z protokołami obrad sesji można się zapoznać wchodząc na stronę internetową Gminy Pępowo - www.pepowo.pl.

IRENA CHAJEC

Uchwała Nr X/61/2007 Rady Gminy Pępowo z dnia 13 sierpnia 2007 r.

w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie gminy Pępowo na 2007 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zmianami) oraz art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 ze zmianami)

Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1. § 1 Uchwały Nr IV/21/2007 Rady Gminy Pępowo z dnia 18 stycznia 2007 r. - dochody budżetu gminy Pępowo na rok 2007 wynoszą 12.045.731 zł zgodnie z załącznikiem Nr 1 do uchwały.

§ 2.1. § 2 ust. 1 Uchwały Nr IV/21/2007 Rady Gminy Pępowo z dnia 18 stycznia 2007 r. - wydatki budżetu gminy Pępowo na rok 2007 wynoszą 12.435.731 zł zgodnie z załącznikiem Nr 2 do uchwały.

2. § 2 ust. 2 pkt 1 Uchwały Nr IV/21/2007 Rady Gminy Pępowo z dnia 18 stycznia 2007 r. - wydatki bieżące kwotę 10.865.999 zł.

3. § 2 ust. 2 pkt 2 Uchwały Nr IV/21/2007 Rady Gminy Pępowo z dnia 18 stycznia 2007 r. - wydatki majątkowe w kwocie 1.569.732 zł w tym na realizację inwestycji kwotę 1.127.100 zł jak w załączniku Nr 3 do uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.

Przewodniczący
Rady Gminy Pępowo
Kazimierz Zaremba

Zmiany planu dochodów na ses. X/61/2007

Data	Rodzaj	Paragraf	Treść	Przed zmianą	Zmiana	Pozostanie
756			Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki zwł. zarech. ich poborem	3 826 987,00	86 000,00	3 912 987,00
	75615		Wpływy z podatku od nieruchomości, podatku leśnego, podatku od czynności cywilnoprawnych, podatku od czynności cywilnoprawnych, podatku od spadków i innych jednostek organizacyjnych	1 101 602,00	110 000,00	1 211 602,00
		0320	Podatek rolny	74 000,00	110 000,00	184 000,00
	75616		Wpływy z podatku od nieruchomości, podatku leśnego, podatku od spadków i darowizn, podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatku od spadków i innych jednostek organizacyjnych	977 200,00	- 2 000,00	975 200,00
		0450	Wpływy z opłaty administracyjnej za czynności urzędowe	2 000,00	- 2 000,00	0,00
	75618		Wpływy z innych opłat skarbowych (tytuł dochodowy) jednostek samorządu terytorialnego na podstawie ustaw	135 000,00	- 22 000,00	113 000,00
		0410	Wpływy z opłaty skarbowej	64 000,00	- 22 000,00	42 000,00
801			Oswiata i wychowanie	44 692,00	25 538,00	70 230,00
	80195		Pozostała działalność	0,00	25 538,00	25 538,00
		2030	Dotacje od osób fizycznych z budżetów państwa na realizację własnych zadań bieżących (zwł. z tytułu gmin)	0,00	25 538,00	25 538,00
852			Pomoc społeczna	2 257 750,00	11 962,00	2 269 712,00
	85295		Pozostała działalność	49 250,00	11 962,00	61 212,00
		2030	Dotacje od osób fizycznych z budżetów państwa na realizację własnych zadań bieżących (zwł. z tytułu gmin)	49 250,00	11 962,00	61 212,00
				11 922 231,00	123 500,00	12 045 731,00

Zmiany planu wydatków na ses. X/61/2007

Data	Rodzaj	Paragraf	Treść	Przed zmianą	Zmiana	Pozostanie
600			Transport i 3^o czynniki	1 440 100,00	49 821,00	1 489 921,00
	60016		Drogi publiczne gminne	1 331 900,00	49 821,00	1 381 721,00
		4040	Dodatki wynagrodzenia roczne	21 000,00	- 1 479,00	19 521,00
		6050	Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych	652 500,00	51 300,00	703 800,00
700			Gospodarka mieszkaniowa	221 000,00	500,00	222 300,00
	70005		Gospodarka gruntami i nieruchomościami	221 000,00	500,00	222 300,00
		4610	Koszty postępowania s' dowoego i prokuratorskiego	0,00	500,00	500,00
750			Administracja publiczna	1 177 100,00	15 826,00	1 192 926,00
	75023		Urzędy gmin (miaz i miast na prawach powiatu)	966 300,00	15 826,00	982 126,00
		3020	Wydatki osobowe niezaliczone do wynagrodzeń	500,00	500,00	1 000,00
		4040	Dodatki wynagrodzenia roczne	52 000,00	- 8 272,00	43 728,00
		4110	Składki na ubezpieczenia społeczne	54 000,00	7 598,00	61 598,00
		4170	Wynagrodzenia bezosobowe	7 000,00	3 000,00	10 000,00
		4210	Zakup materiałów wyposażenia	27 000,00	13 000,00	40 000,00
801			Oswiata i wychowanie	4 755 720,00	5 976,00	4 761 696,00
	80101		Szkoly podstawowe	2 712 495,00	- 18 000,00	2 694 495,00
		6050	Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych	80 000,00	- 18 000,00	62 000,00
	80113		Dowozenie uczniów do szk' G'	236 700,00	- 562,00	236 138,00
		4040	Dodatki wynagrodzenia roczne	3 300,00	- 562,00	2 738,00
	80195		Pozostała działalność	3 800,00	25 538,00	29 338,00
		4300	Zakup usług pozostałych	0,00	25 538,00	25 538,00
852			Pomoc społeczna	2 614 450,00	11 962,00	2 626 412,00
	85212		Obiadzenia rodzinne, zaliczka alimentacyjna oraz składki na ubezpieczenia emerytalnej rentowej ubezpieczenia społecznego	2 053 900,00	0,00	2 053 900,00
		4010	Wynagrodzenia osobowe pracowników	33 000,00	- 3 000,00	30 000,00
		4110	Składki na ubezpieczenia społeczne	15 600,00	3 000,00	18 600,00
	85295		Pozostała działalność	49 250,00	11 962,00	61 212,00
		3110	Obiadzenia społeczne	49 250,00	11 962,00	61 212,00
900			Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	533 320,00	5 000,00	538 320,00
	90002		Gospodarka odpadami	182 332,00	5 000,00	187 332,00
		4300	Zakup usług pozostałych	3 700,00	5 000,00	8 700,00
921			Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	465 774,00	15 415,00	481 189,00
	92109		Domki oazki kultury, świetlicy kluby	372 974,00	15 549,00	388 523,00
		4040	Dodatki wynagrodzenia roczne	8 300,00	- 2 151,00	6 149,00
		4170	Wynagrodzenia bezosobowe	5 000,00	2 000,00	7 000,00
		4210	Zakup materiałów wyposażenia	32 000,00	4 000,00	36 000,00
		4300	Zakup usług pozostałych	35 000,00	1 700,00	36 700,00
		6050	Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych	40 000,00	10 000,00	50 000,00
	92116		Biblioteki	79 800,00	- 134,00	79 666,00
		4040	Dodatki wynagrodzenia roczne	3 000,00	- 134,00	2 866,00
926			Kultura fizyczna i sport	225 300,00	18 000,00	243 300,00
	92605		Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu	220 300,00	18 000,00	238 300,00
		4270	Zakup usług remontowych	48 000,00	2 000,00	50 000,00
		6050	Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych	60 000,00	16 000,00	76 000,00
				12 312 231,00	123 500,00	12 435 731,00

DOŻYNKI GMINNO - PARAFIALNE 2007



wykazali się wszyscy zawodnicy, jednak najlepszy był zawodnik z Pasierb, który pokonał swoich konkurentów w czasie nieco powyżej 9 sekund. W trakcie przerwy czas umilała nam kapela podwórkowa "EKA". Turniej znakomicie poprowadził Stanisław Sielicki - aktor, konferansjer, wodzirej.

Wieczorną zabawę taneczną tłumnie obiegała młodzież, żegnająca w ten sposób nie ubłagalnie zmierzające do końca wakacje.

Dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu Turnieju, Marketowi DINO, p. Izabeli Szpurka - sklep PH IZA i pracownikom technicznym Urzędu Gminy.



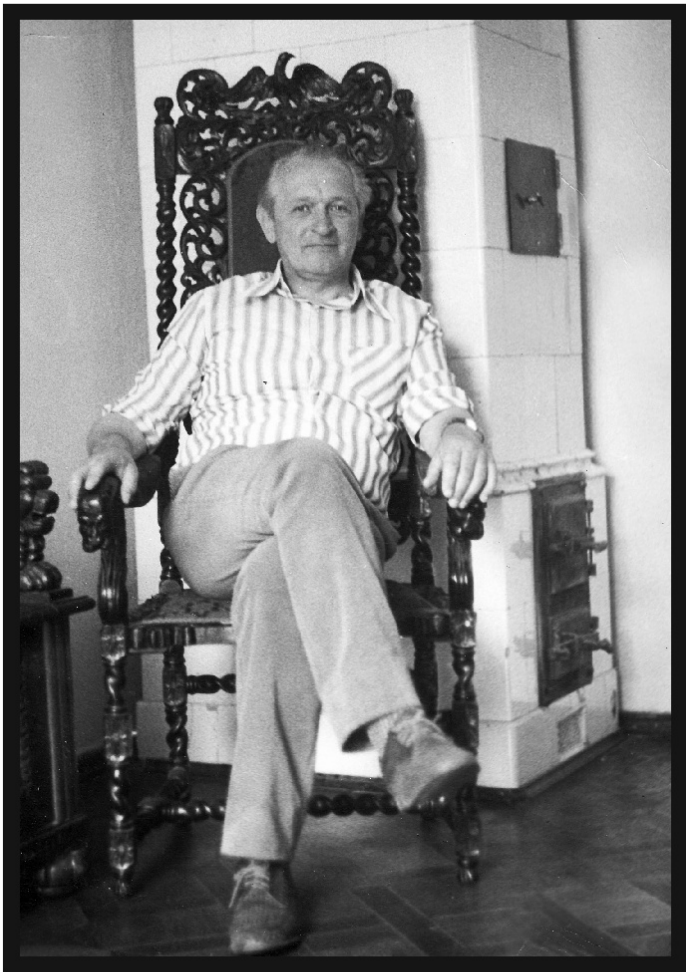
W niedzielę 2 września w Pępowie odbyły się dożynki gminno - parafialne. Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą o godzinie 11.15, na której została wygłoszona homilia przez ks. kanonika Henryka Szwarca.

Po zakończonej mszy świętej o godzinie 14.30 na stadionie sportowym rozpoczął się Dożynkowy Turniej Wsi. Jak co roku wsie miały okazję zasilenia swego sołeckiego budżetu, do wygrania były nagrody pieniężne 1500, 700 i 400 złotych. Zwycięzcami okazały się drużyny Pasierb, Skoraszewici Pępowo.

Spośród wielu różnorodnych konkursów największą atrakcją cieszyła się konkurencja "cofanie ciągnikiem do stodoły" w której niezwykłą zdolnością manualną



*„Wszystko jak sen przeminie
tylko to pozostanie
co dla innych uczynimy”*



Żegnamy dzisiaj osobę wyjątkową. Rzadko w dzisiejszym świecie spotyka się podobnych ludzi, którzy całe swoje siły, umiejętności i serce poświęcają pracy, dla których praca staje się miernikiem wartości życia.

Żegnamy także wielkiego miłośnika koni, tylko z nimi- umiłowanymi huculami zdążył się pożegnać.

Z nami niestety nie.

Pan dyrektor Zbigniew Forecki umiłował konie i pracę w stadninie. Zawsze interesował się jej losami. Śledził zachodzące w niej zmiany. Dzielił się swoim bogatym doświadczeniem i zawsze służył radą.

Losy stadniny były mu tak bliskie, jak losy własnej rodziny. Pieczołowicie gromadził sprzęty, pamiątki, meble, pragnąc je ocalić od zniszczenia i zapomnienia. Wierzył, że mogą dalej służyć ludziom i świadczyć o bogatej historii stadniny.

Panie Dyrektorze nikt z nas nie będzie już umiał tak ciekawie i barwnie o stadninie i jej losach opowiadać.

Nasz Drogi zmarły całą karierę zawodową związał z hodowlą. Po studiach odbył staż w Stadninie Koni Racot. Później pracował w Stadninie Koni Posadowo, by pozostałe lata swej pracy zawodowej spędzić w Stadninie Koni Pępowa. Najpierw od kwietnia 1961 pełnił funkcję kierownika gospodarstwa Babkowiec, od lipca 1971 roku był zastępcą dyrektora stadniny. W latach od lipca 1975 roku do marca 1992 roku był dyrektorem stadniny, która dzięki jego wysiłkom przeżywała lata rozkwitu.

Świadczą o tym osiągnięte wyniki we wszystkich gałęziach produkcji i hodowli.

Pozwoliły one zdobyć Stadninie Koni w Pępowie renomę nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Troszczył się i zabiegał o rozwój budownictwa mieszkaniowego. Dzięki temu wielu pracowników zdobyło własny dach nad głową.

Żegnamy człowieka, który swoją pracę potrafił zamienić w pasję, który poprzez pracę realizował marzenia.

Jedno z nich spełniło się swoją pasją zaraził dzieci. Jego syn, Jacek, jest hodowcą koni w stadninie, a wnuczek już dziś jest świetnym zawodnikiem w powożeniu zaprzęgami. Reprezentuje na arenach europejskich nie tylko Stadninę, ale i Polskę.

Za swą pracę dyrektor Zbigniew Forecki odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim, Srebrnym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami resortowymi, w tym Złotą Odznaką PZJ i Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej.

Panie Dyrektorze, będzie mi Pana bardzo brakowało - szczególnie naszych rozmów dotyczących planów inwestycyjnych, ale i Pana cudownych opowieści o losach stadniny i pałacu w Pępowie i Gogolewie.

Cieszę się, że zdążył Pan zobaczyć, że wszystkie gromadzone z takim trudem pamiątki i przedmioty znalazły należne dla siebie miejsce.

Żałuję, że nie znaleźliśmy więcej czasu na wspólne rozmowy.

Na zawsze zostanie Pan Panie Dyrektorze w mej pamięci jako wspólny towarzysz rozmów i przyjaciel.

Z wyrazami głębokiego żalu

Paweł Baraniak

Prezes SK. Pępowa

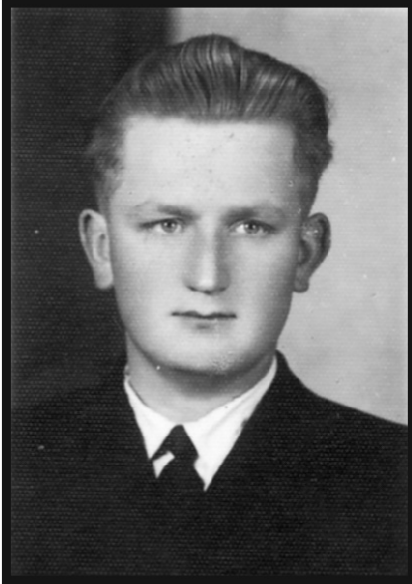
Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal, okazali serce i pomoc, ks. proboszczowi Henrykowi Szwarzowi, ks. Marcinowi Nowakowi, p. doktor Danucie Kazubek, krewnym, znajomym, przyjaciółom, sąsiadom, delegacjom, p. L. Żelaznemu i mieszkańcom ul. St. Nadstawek, a także Zakładowi Pogrzebowemu "Feniks" za modlitwę, liczne komunie św., intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu

ś p.

Marii Kubiak

serdeczne podziękowanie

składa rodzina



Po 40 latach pełnienia funkcji sołtysa wsi Wilkonicze odszedł od nas ś.p. Jan Stanisławski, człowiek skromny, życzliwy, stroniący od rozgłosu. O społecznej akceptacji Jego postaw niech świadczą długie lata pełnienia tej społecznej, trudnej funkcji. Oprócz tego udzielał się w spółce wodnej, w Banku Spółdzielczym w Pępowie, darzony zaufaniem wielu osób. Przygotowywał wiele wydarzeń i imprez mających miejsce w Wilkonicach, zawsze z pomocną dłonią i życzliwą radą służył mieszkańcom wsi. Nie zapominał o swojej rodzinie i gospodarstwie,

którym zajmował się z pieczołowitością, aż do przekazania go synowi, który dba o ojcowiznę, nauczony doświadczeniem ojca.

Pożegnaliśmy człowieka, którego życie i praca pozostawiły ślady w pamięci mieszkańców, nie tylko Wilkonic, ale całej gminy, gdzie cieszył się szacunkiem i zaufaniem.

Pozostaniesz w naszej pamięci!

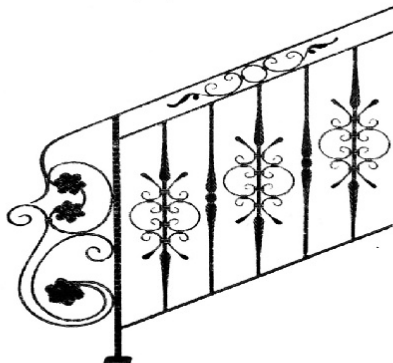
Krystyna Kaczmarek

Nowo Otwarty

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

w ofercie:

- balustrady, płoty, bramy kute*
- konstrukcje stalowe,*
- kraty, kojce i boksy dla zwierząt,*
- paśniki, porodówki itp.*



**Zapraszamy
do korzystania
z usług!**

Pępowo
ul. Chociszewicka 11/2
tel. 065 573 60 14
kom 0695 946 014

ODNOWA I ROZWÓJ WSI



Gmina Pępowo należy do Lokalnej Grupy Działania Fundacji Gościnną Wielkopolska. W ramach działań wspólnych Fundacji i Gminy 20 września 2007r. odbyło się zebranie wiejskie. Mieszkańcy Pępowa wzięli udział w warsztatach szkoleniowych, podczas których rozpoczęte zostały prace nad planem rozwoju miejscowości Pępowo. Plan rozwoju miejscowości jest niezbędnym dokumentem, który w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego złoży Gmina Pępowo wraz z wnioskiem o dotacje na zaplanowane zadanie. Podczas warsztatów

uczestnicy ustalili dla Pępowa cztery priorytetowe zadania;

- Stadion Sportowy w Pępowie, jego otoczenie, parkingi, droga dojazdowa, dodatkowe funkcje w celu ułatwienia mieszkańcom aktywnego spędzania wolnego czasu, stworzenia dobrych warunków dla dzieci i młodzieży w rozwoju fizycznym,

- remont i konserwacja wiatraka, zagospodarowanie terenów wokół w celu zachowania i udostępnienia dziedzictwa kulturowego, prowadzenia żywych lekcji historii dla dzieci i młodzieży oraz zwiększenia atrakcyjności turystycznej miejscowości.

- zagospodarowanie miejsca rekreacyjnego na łące przy „Szpitaliku” w celu zwiększenia estetyki wsi oraz zwiększenia atrakcyjności turystycznej miejscowości , Zagospodarowanie terenu wokół Kościoła, remont i udostępnienie zwiedzającym wieży kościelnej w celu odnowienia i udostępnienia obiektu sakralnego naszego wspólnego dziedzictwa kulturowego oraz zwiększenia atrakcyjności turystycznej miejscowości.

Realizację tych zadań można finansować w ramach programu „Odnowa i rozwój wsi”. Na wszystkie oczywiście środków finansowych nie wystarczy. Przed nami, mieszkańcami Pępowa trudny wybór - należy z listy oczekiwań wybrać jedno - najbardziej przez nas oczekiwane zadanie. Następne zebranie wiejskie wsi Pępowo zdecyduje, które to będzie zadanie.

Warsztaty szkoleniowe na zlecenie Fundacji Gościnną Wielkopolska poprowadzili Jarosław Lisiecki i Krzysztof Fekecz.

JAROSŁAW LISIECKI

II FESTIWAL MUSICA SACROMONTANA NA ŚWIĘTEJ GÓRZE



Jeden z koncertów w czasie I Festiwalu w Bazylice.

Dobiegają końca intensywne przygotowania do II Festiwalu Muzyki Oratoryjnej „Musica Sacromontana” na Świętej Górze. Muzyczną ucztę zapoczątkuje 28 września koncert Orkiestry Filharmonii Poznańskiej. W sobotę 29 września usłyszymy przeboje muzyki sakralnej w wykonaniu Afabre Concinui. W niedzielę 30 września odbędzie się

koncert poświęcony Ignacemu Pleyelowi wiedeńskiemu kompozytorowi w 250 rocznicę jego urodzin. Patronat nad tym wydarzeniem muzycznym objął Ambasador Austrii w Polsce Alfred Länge. Wykonawcami muzyki będzie Kwartet Wilanowski z Tytusem Wojnowiczem. W sobotę 6 października, odbędzie się kolejny koncert w którym usłyszymy utwory Józefa Zeidlera, w wykonaniu Zespołu Concerto Polacco. Niedziela 7 października poświęcona będzie kardynałowi Cezaremu Baroniuszowi. W tym dniu będziemy mieli okazję zobaczyć rękopisy nut Zeidlera i innych kompozytorów świętogórskich na wystawie zorganizowanej w Klasztorze oraz będziemy mogli posłuchać mowy kardynała Cezarego Baroniusza na grobie św. Filipa w interpretacji aktora Jerzego Zelnika. Wieczorem usłyszymy kompozycje kolejnego świętogórskiego kompozytora Maksymiliana Koperskiego w wykonaniu Orkiestry Akademii Beethovenowskiej i Chóru Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Patronat nad tym wydarzeniem objęła Pani Elżbieta Penderecka.

Patronat honorowy nad Festiwalem objęli Marszałek Sejmu RP, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Starosta Gostyński, Burmistrz Gostynia, Wójt Gminy Piaski, Arcybiskup Metropolita Poznański, Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Prokurator Generalny Kongregacji Św. Filipa Neri, Prokurator Kongregacji Św. Filipa Neri w Polsce.

Ze szczegółowym Programem Festiwalu można się zapoznać na stronie internetowej Stowarzyszenia www.jozefzeidler.eu. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Gminy Pępowo na to ciekawe wydarzenie kulturalne.

*Krzysztof Fekecz
Prezes Zarządu*

*Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Świętogórskiej
im. Józefa Zeidlera*

LATO NA WESOŁO

Pracownicy Centrum Sportowo - Kulturalnego, odwiedzili kolejne miejscowości w ramach festynów, które w tym roku wyjątkowo obrodziły. Aktywność samorządów poszczególnych wsi jest godna pochwały, a nawet nagrody, którą z pewnością są uśmiechnięte i zadowolone twarze dzieci, dla których te festyny są organizowane.



Od lipca do września gościliśmy w Skoraszewicach, Siedlcu, Babkowicach, Pasierbach i Krzyżankach, O dobrej zabawie na tych festynach niech świadczą, zamieszczone poniżej, zdjęcia (Jaś).

Z przedszkolnego podwórka MOJA RODZINA

„W rodzinie dziecko przebywa najdłużej i nawet nieświadomie powiela w dalszym życiu wzorce wyniesione z domu rodzinnego.”

W wielu współczesnych programach wychowania przedszkolnego bardzo wyraźnie na pierwszy plan wysuwa się dziecko, jego prawa i potrzeby.

Uważam, że najważniejsze jest wzmacnianie więzi między dziećmi, a rodziną-rodzicami, rodzeństwem, dziadkami. A tam, gdzie obserwujemy zaburzone stosunki rodzinne-oddziaływanie na dzieci i całą rodzinę, budowanie tych więzi, rozbudzanie wzajemnej miłości, zrozumienia i szacunku pozostawia wiele do życzenia. Rodzina ma przecież największy wpływ na ukształtowanie człowieka. Większy niż przedszkole, szkoła czy nawet grupa rówieśnicza, chociaż w pewnych okresach ma ona ogromny wpływ na zachowanie dzieci. W rodzinie dziecko przebywa najdłużej i nawet nieświadomie powiela w dalszym życiu wzorce wyniesione z domu rodzinnego, a także wtedy, gdy założy już swoją własną rodzinę i staje się odpowiedzialne za jej członków. Rodzice winni być świadomi roli, jaką odgrywają w życiu swoich dzieci, dążąc do przekazania im jak najlepszych wzorców.

Nasi dziadkowie

W przedszkolu uroczymy obchodzimy święta związane z rodziną, przygotowujemy się do nich długo i starannie. Do miłej uroczystości Dnia Babci i Dziadka przygotowujemy się z dziećmi przez dwa tygodnie. Wykonujemy dla dziadków laurkę. Z zapalem powtarzamy wiersze i piosenki na przedszkolne spotkanie z dziadkami, a także przygotowujemy niespodzianki.

Nasi rodzice

Przygotowując się z dziećmi do obchodów Dnia Matki, nikt nie ma chyba trudności z doбором repertuaru, gdyż o matce powstało wiele wierszy, pieśni, piosenek i wybór jest naprawdę duży.

Wydaje mi się, iż najrzadziej rozmawiamy z dziećmi o ich ojcach. Sądzę, że wynika to częściowo z tradycyjnego postrzegania ojców jako osób zarabiających na dom i utrzymanie rodziny. Sprawy związane z wychowaniem dzieci, szczególnie w pierwszych latach życia, pozostawione są głównie matkom. Obecnie taki tradycyjny podział ról w rodzinie odchodzi w zapomnienie i coraz częściej już widzimy tatusiów przyprawdzających i odbierających dzieci z przedszkola, pojawiających się na przedszkolnych imprezach, angażujących się w życie i sprawy placówki, do której uczęszczają ich pociechy.

Organizowanie imprez rodzinnych w przedszkolu ma głęboki sens i jest bardzo potrzebne, szczególnie w małych miejscowościach.

Nauczyciel przedszkola:
ALICJA KRZYŻOSIAK

MICHAŁ MYCIELSKI W LATACH PRZEŁOMU

Po upadku konfederacji barskiej i I rozbiore (1772) Wielkopolska utraciła ok. 20% swojej powierzchni na rzecz Prus. Wśród tutejszych elit, magnaterii i duchowieństwa, powoli dojrzała świadomość, że kraj potrzebuje reform. Nastroje w Wielkopolsce zaniepokoiły króla Prus Fryderyka Wilhelma II, który w 1793 r., nie czekając na dalszy rozwój wydarzeń, wprowadził tutaj swoje wojska. Nie udało się już uratować kraju przed II rozbiorem. Prusacy wprowadzili system policyjny, niemiecki jako język urzędowy, a szlachta została odsunięta od rządów, które przeszły w ręce niemieckich urzędników. W sierpniu 1794 r. Wielkopolskę objęło powstanie kościuszkowskie, które z wolna w innych rejonach kraju wchodziło w fazę schyłkową. W 1795 r. zaborcy dokonali III rozbioru Polski.

Kolejne nadzieje wiązano z Napoleonem. W 1807 r. na mocy tyłżyckiego traktatu pokojowego utworzone zostało Księstwo Warszawskie. W skład jego wchodziły ziemie II i III zaboru pruskiego (bez Gdańska i obwodu białostockiego), okręg nadnotecki i Ziemia Chełmińska. Ustrój państwa określała nadana przez Napoleona Konstytucja. Po nieudanej wyprawie Francuzów na Moskwę Księstwo było okupowane przez Rosję. Przeszło istnieć w 1815 r. na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego, a Wielkopolska powróciła do Prus.



Michał Mycielski (1760 - 1815), starosta koniński.

Michał Mycielski i jego młodszy brat Stanisław, synowie wojewody Józefa, nauki pobierali w rodzinnym domu od rezydującego w Chocieszewicach filipina, księdza Mateusza Kasperskiego. W 1783 r. Michał wyjechał na jakiś czas za granicę, gdzie był także w Wersalu na dworze Ludwika XVI, z którym był spokrewniony.

W 1784 r. Michał Mycielski otrzymał Order Św. Stanisława. Trudno jednak do zdarzenia tego przykładać dużą wagę, bo król Stanisław August nadając to odznaczenie dużej liczbie osób, zdeprecjonował jego rangę i wartość. Starszy syn wojewody Józefa nie prowadził ożywionej działalności publicznej. Chociaż jako dwudziestoparoletni młodzieniec zasiadał w Komisji Dobrego Porządku dla powiatu wschowskiego (instytucja w założeniu reformatorska). W 1786 r. ojciec

scedował mu starostwo konińskie. Starosta był dzierżawcą dóbr królewskich w powiecie, co dawało profity, ale nakładało też szereg zobowiązań. Po rozbiorach władze pruskie skonfiskowały królewszczyzny i tytuł starosty miał już tylko znaczenie honorowe.

Młody starosta po śmierci ojca odziedziczył Chocieszewice z rodową siedzibą i przyległe wsie: Siedlec, Babkowice, Pępowo, Dąbie i Sroki. Ponadto otrzymał Tuliszków z przyległym kluczem oraz Gorzyce, Gorzyczki i Rokosowo, które dostał od matki. W 1812 r. dokupił: Łękę Wielką, Żerków i Dębno, a zatem powiększył stan swojego posiadania.

W 1798 r. Michał Mycielski, ze swoim stryjem Janem Nepomucenem, sprzeciwił się skutecznemu przejęciu przez władze pruskie majątku gostyńskiej Kongregacji Księży Filipinów, który jego przodkowie przekazali filipinom w wieczyste użytkowanie w zamian za fikcyjną pożyczkę. Zapowiedział wtedy, że jeśli prusacy tkną majątek świętogórski, to on spłaci filipinom pożyczkę i majątek wróci do rodziny Mycielskich. Postawa jego skutecznie, na wiele lat ostudziła zapęły prusaków, którzy uznali prawne umocowanie roszczeń Mycielskich. Michał sprzeciwił się także zakusom mocno zadłużonego stryja Jana Nepomucena, który chciał przejąć 2/3 majątku świętogórskiego na swój własny użytek.

Świadomy swojej pozycji Michał Mycielski mieszał się niekiedy, wbrew statutowi Kongregacji, w wewnętrzne sprawy filipinów. I tak w 1800 r., kiedy księża wybrali na swojego przełożonego księdza Kaspra Szpetkowskiego, zmusił go do zrzeczenia się funkcji. W końcu jednak filipini w jakiś sposób udobruchali starostę i ten zgodził się na ponowny wybór księdza Szpetkowskiego na przełożonego.

Michał Mycielski miał opinię dobrego gospodarza, który potrafił dbać o swoje rozległe dobra. Utrzymanie, a nawet powiększenie stanu własności w warunkach rozbiorów kraju, pruskiego fiskalizmu, i wojen napoleońskich tylko tę opinię potwierdza. Miał słabe zdrowie, od młodości cierpiał na podagrę i podobno miał trudną osobowość. Niewątpliwie był osobą z charakterem, o czym świadczy historia jego małżeństwa...

Najprawdopodobniej ok. 1793 r. związał się z Elżbietą Mierzejewską, ubogą szlachcianką, panną do towarzystwa swojej matki. W związku przedmałżeńskim miał z nią trzech synów: Józefa, Franciszka i Stanisława. Wojewodzina Franciszka Ksawera z Koźmińskich nie podzielała wyboru syna. Nie mogąc złamać jego oporu wyprowadziła się z Chocieszewic do Wilkowa Niemieckiego koło Leszna, gdzie osiadła do śmierci. Michał i Elżbieta zalegalizowali swój związek dopiero 25 kwietnia 1802 r. Dzień później uznali w Pępowie, zgodnie z prawem kanonicznym, trzech już narodzonych synów za swe prawne dzieci. Po ślubie doczekali się jeszcze dwóch synów: Teodora i Alfreda. Starosta miał być człowiekiem zaborczym i zazdrosnym o żonę. Anegdota rodzinna głosiła, że nie mogąc, z powodu choroby, spacerować z żoną po parku kazał wycinać





drzewa, by mieć jąstale na oku z okna pałacowego.

Michał Mycielski zmarł 1 maja 1815 r. w Chocieszewicach. Spoczywa w rodzinnym grobie pod kościołem księży filipinów na Świętej Górze koło Gostynia.

Po śmierci męża na starościny Elżbietę spadł obowiązek wychowania pięciu synów, którym wyznaczono także opiekunów prawnych. Żyła jeszcze długo, bo do 1849 r. Wyprowadziła się z Chocieszewic najprawdopodobniej po ślubie syna Józefa w 1820 r. do Żerkowa, gdzie wyremontowała pałac zniszczony przez stacjonujące w nim wojska francuskie i rosyjskie. 5 września 1831 r. do Żerkowa zjechali wracający z Królestwa Polskiego powstańcy listopadowi: jej syn Teodor i Aleksander hrabia Walewski (syn Napoleona). W dniu tym rozpętała się burza i pałac żerkowski spłonął, wskutek uderzenia pioruna. Elżbieta odbudowała pałac, ale nigdy go w całości nie wykończyła. Tragedią dla starościny była śmierć jej dwóch synów, wyznaczonego na spadkobiercę

Chocieszewic Alfreda (zm. 1828) i Franciszka (zm. 1831). W Chocieszewicach zarządzał najstarszy syn,

DROGIEJ KOLEŻANCE *Cecylii Zielińskiej*

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA
Z POWODU ŚMIERCI

MAMY

SKŁADAJĄ

Wójt, koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy

WIĘCEJ MIEJSCA DO ZABAWY



W Babkowicach, Gębicach, Ludwinowie i Krzyżankach postawiono place zabaw dla dzieci. Dobre jakościowo urządzenia z pewnością przysłużą się dzieciom i pozwolą im w jeszcze przyjemniejszy sposób spędzić czas wolny. Szkoda tylko, że ta miła szczególnie dzieciom okoliczność wywołuje nieuzasadnione pretensje (w jednym przypadku) o granice działek.

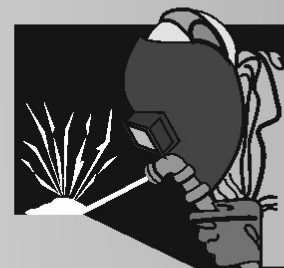
Urządzenia do placów zabaw wykonała firma INTER - FLORA z Wrocławia, a ich koszt wyniósł 58 875 zł.

USŁUGI SPAWALNICZE

Łukasz Jankowiak

wyroby z metalu:

- bramy
- ogrodzenia
- balustrady



ul. J. Słowackiego 1
63-840 Krobia
tel 065 571 23 39
kom. 667 736 756

KONKURS

„PRZYJAŹŃ Z KRAJEM TULIPANÓW”

Komitet Pępowo-Dodewaard z okazji 20-lecia współpracy pomiędzy gminami organizuje wieloetapowy konkurs pt. „Przyjaźń z krajem tulipanów” skierowany do różnych grup młodzieży.

Pierwszym etapem jest konkurs plastyczny skierowany do uczniów szkół podstawowych naszej gminy.

Termin składania prac do 30 listopada. Szczegółowy regulamin zostanie przekazany szkołom.

WAKACYJNE WYCIECZKI



Pod koniec sierpnia odbyły się wycieczki dla dzieci z naszej gminy. Jedną zorganizowało Centrum Sportowo-Kulturalne - z odpłatnością 15 zł, a drugą Ośrodek Pomocy Społecznej dla swoich podopiecznych. W obu przypadkach dzieci, wraz z opiekunami, wyjechały do Poznania. Bawiły się dobrze w kinie, płynęły statkiem po Warcie. Z relacji dzieci wiemy, że wyprawy bardzo się podobały i pozostawiły dobre wspomnienia.

PROPOZYCJE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ



Catherine Merridale - Wojna Iwana

Zwycięstwo albo śmierć. Tylko taki wybór mieli żołnierze Armii Czerwonej. Książka Merridale to wnikliwe spojrzenie za zasłonę stalinowskiej propagandy. To mistrzowskie dzieło odwróconej perspektywy opisuje wielką wojnę ojczyźnianą, widzianą oczami zwykłego radzieckiego żołnierza. Opowieść oparta na wywiadach z ponad dwustoma weteranami, listach, pamiętnikach, głęboko do tej pory utajnionych materiałach z archiwów wojskowych i NKWD. Obraz wojny, podczas której aktom bohaterstwa towarzyszyły tchórzostwo, grabieże i gwałty na niespotykaną skalę. Z obrazu tego stopniowo wyłania się prawda o losach czerwoarmistów. Cała prawda.

Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939-1945

Opublikacja dokumentarna o pomocy udzielanej w latach okupacji przez społeczeństwo polskie prześladowanym Żydom i osobom narodowości lub pochodzenia żydowskiego. Przeszło 200 autentycznych relacji i wspomnień, głównie pisanych przez Żydów, około 100 dokumentów.

Ildefonso Falcones - Katedra w Barcelonie

"Katedra w Barcelonie" to napisana z wielkim rozmachem powieść historyczna, fascynująca panorama średniowiecza, przedstawiająca blaski i cienie feudalnej Katalonii. W magicznej scenerii Barcelony rozgrywa się historia wielkich namiętności, tragicznych miłości, zdrad, spisków i zemsty.

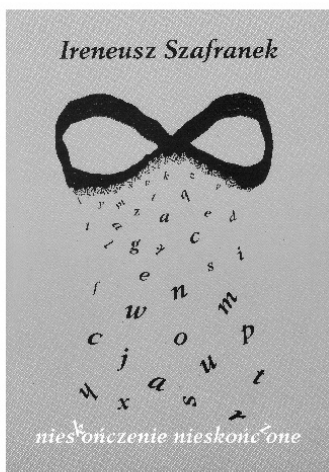
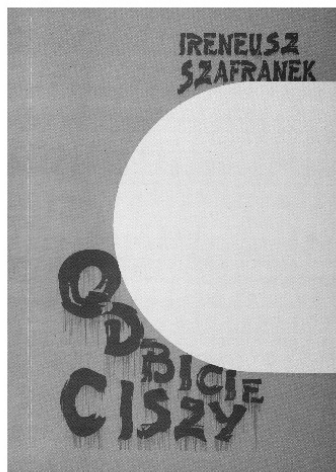
Andreas Lembeck - Wyzwoleni, ale niewolni

W latach 1945 - 47 w okręgu Emsland przy granicy niemiecko-holenderskiej znalazło się blisko 40 tysięcy tzw. Dipisów: wysiedleńców, robotników przymusowych, jeńców wojennych, uchodźców. W Maczkowie były polskie szkoły, prasa, a nawet teatr. Autor opowiada o życiu jego mieszkańców i ich dramatycznych powojennych wyborach: wrócić do ojczyzny czy pozostać na emigracji.

MARIA SZELAŃGOWSKA

POEZJE

IRENEUSZA SZAFRANKA



“Odbicie ciszy” i “Nieskończenie nieskończone” to kolejne tomiki poezji Ireneusza Szafranka, które ukazały się w 2007r. Pierwsza pozycja wydana przez Stowarzyszenie im. Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego w Grabonogu. Pozycję drugą wydało Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowawców Liceum Ogólnokształcącego w Gostyniu. Warto nadmienić, że jest to już 6 i 7 pozycja książkowa naszego poety.

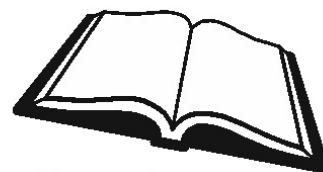
I. Szafrank porusza w nich to co w życiu, i być może po nim jest ważne, a więc czytając, mamy sposobność, by zastanowić się nad tym. Refleksje wynikające z lektury niech będą próbą odejścia od zatłoczonego i w biegu przemijającego czasu naszego życia. Wiersze I. Szafranka ukazują się w Nowej Gazecie Gostyńskiej, a także w Zeszytach Literackich wydawanych przez Leszczyńskie Stowarzyszenie Twórców Kultury. Nasze lokalne pismo także je publikuje i tym razem proponujemy wiersz tego poety mówiący o naszym kościele (JAŚ).

Święta Jadwiga naszą świątynią

Miejsce,
gdzie prehistoryczne
popielnice naszych
praojców,
księżniczka śląska
Jadwiga,
znacząc swą bosą stopą,
ludziom wskazała
na chwałę Boga.
I nie zawahał się
rycerz ziem tutejszych,
monument świątyni
na wzgórku pępowskim,
ująć wiarą,
która mury przeszła
na wieki przeszłe i przyszłe
ku Bogu.
Głos ludu prostego i szlachty
śpiewał „Bogurodzicę”

i „W żłobie leży”
i zawsze żył liturgią ofiary,
a to przygotowanie
chleba i wina
w zmartwychwstanie Chrystusa
na nasze wspólne.
Tak trwa do dziś
i rozkwita
aż do skończenia
tego świata
miłość do Ojca Naszego
tej ziemi.
A gdy nadejdzie granica,
serca w radość
ludu tego
obejmie wieczność,
który duchem
zawsze szedł
w stronę Jezusa
i Jego Matki
i wtedy szczyt życia
będzie w bezkresie,
wychowany
w świątyni murach,
co patrzy na okolicę
i swój lud
modlitwą,
piękno i dobro
koloru nieba
głosi
na chwałę
Jedynego Boga.

ZAPROSZENIE



Klub Miłośników Literatury przy Centrum Sportowo - Kulturalnym w Pępowie rozpoczyna swą działalność. Zainteresowanych literaturą zapraszamy na spotkanie inauguracyjne 13 października br., o godz 10³⁰ w Bibliotece Publicznej w Pępowie. Propozycję programu omówiona zostanie na pierwszym spotkaniu.

Ireneusz Szafrank

MIÓD PRYZSMAK I LEKARSTWO!



Słynny grecki lekarz zwany ojcem medycyny powiedział: „Dobrze jest, gdy lekarstwo jest pokarmem, a pokarm lekarstwem”. O tym powiedzeniu słynnym już na całym świecie powinniśmy pamiętać szczególnie teraz, kiedy nadchodzą zimne, wietrzne dni, w których tak łatwo przemoknąć, przeziębić się i poważnie rozchorować.

Miód pszczelej jest naturalnym produktem wytwarzanym z nektaru kwiatowego lub spadzi. Soki nektaru bądź spadzi są zbierane przez pszczoły, następnie przerabiane w ulu i wzbogacane w substancje wytwarzane przez pszczoły między innymi enzymy.

Dobry prawdziwy miód pszczelej wcześniej czy później się krystalizuje. Krystalizacja w miodach wiosennych takich jak wielokwiatowe i rzepakowe przebiega bardzo szybko, bo to już w kilkanaście dni po miodobraniu. Przyczyną tego jest zwiększona zawartość glukozy. Dłużej

nie krystalizują się miody z większą zawartością fruktozy, jak np. miód akacjowy kilka miesięcy.

Krystalizacja miodu absolutnie nie zmienia jego wartości odżywczo leczniczych, lecz tylko konsystencję. Miód krystalizując się jaśnieje.

Miód skryształizowany tzw. krupiec można doprowadzić z powrotem do płynności, ale uwaga, aby nie utracić jego cennych wartości, wolno podgrzewać go tylko do temperatury 42°C.

Należy więc zakładać, że miody, które sprzedawane są przez cały rok w stanie płynnym są albo przegrzane, a więc pozbawione wartości, albo być może sfalszowane.

Jak spożywać miód: Znaczący przedmiot dietetycy i lekarze twierdzą, że najlepiej rano na czczo lub wieczorem, rozpuszczając w małej ilości letniej wody. Miód jest nieocenionym słodzikiem do napojów, dodatkiem do zup, a nawet mięs. Często zadajemy sobie pytanie, jak

miód dawkować. Otóż wydaje się, że najlepiej z umiarem, nie przesadzając. Jeżeli oczywiście nie ma przeciwwskazań lekarskich, dzieci do lat 16, 10 do 40 gram dziennie, a dorośli do 60 gram.

Rodzaje miodów występują różne, w różnych regionach i zależą od występujących tam warunków atmosferycznych i pożytków. W naszych okolicach najczęściej występują:

- miód wielokwiatowy wiosenny, zbierany ze wszystkich kwiatów łąkowych, ogrodowych, drzew owocowych i nie tylko

- miód rzepakowy często zmieszany z wielokwiatowym, szczególnie cenny, polecany dla osób cierpiących na choroby sercowe.

- miód lipowy bardzo aromatyczny, o smaku lekko szczypiącym w język. Działa wykrztuśnie, uspokajająco

- miód akacjowy jest bardzo jasny, przezroczysty nieomal jak woda.

- miód spadziowy zdarza się w naszym regionie dość rzadko. Jest ciemny, ma charakterystyczny nie zawsze przyjemny zapach. Polecany jest szczególnie przy przeziębieniach i infekcjach górnych dróg oddechowych.

Tak więc to miód jest tym produktem o którym mówił Hipokrates, że jest i lekarstwem i pożywieniem.

Stanisław Wachowiak

WSPOMNIENIA Z POBYTU NAD MORZEM



Zarząd Koła Polskiego Związku Emerytów i Inwalidów w Pępowie zorganizował w czerwcu br. dla swoich członków 14-dniowe wczasy w Świnoujściu. Wczasy miały charakter wypoczynkowo-leczniczy. Pogoda dopisała, było bardzo słonecznie i do tego wesoło. Cała grupa licząca 50 osób wróciła zadowolona.

TADEUSZ POSPIECH

ULTRADŹWIĘKI W KOSMETYCE

Ultradźwięki stosuje się do badania narządów wewnętrznych (ultrasonografia) i badania przepływu w żyłach i tętnicach. Dzięki ultradźwiękom możemy na ekranie monitora oglądać płód w łonie matki. Ultradźwiękami rozbija się kamienie nerkowe, tkankę tłuszczową przed operacjami odsysania tłuszczu, łagodzą stany zapalne mięśni i stawów wprowadza się przez skórę leki.

W ciągu ostatnich kilku lat zabiegi z użyciem aparatów wytwarzających ultradźwięki zrobiły furorę w kosmetyce. Drgania małej mocy i częstotliwości emitowane są przez płaską głowicę, którą wodzi się po skórze zwilżonej specjalnym preparatem umożliwiającym niezakłócone przenikanie ultradźwięków przez skórę. Dzięki owym drganiom w skórze, tkance podskórnej i mięśniom cząsteczki masy tkankowej wibrują i rozgrzewają się, co daje efekt termiczny zabiegu. Pod wpływem ciepła rozszerzają się naczynia krwionośne, wzrasta zaopatrzenie komórek w krew, a wraz z nią w tlen i składniki odżywcze. Zwiększa się też przepuszczalność błon komórkowych co ułatwia wprowadzenie w głąb skóry różnych substancji czynnych odpowiednich do danego zabiegu.

Mikromasaż ultradźwiękowy wprawia w ruch cząsteczki tłuszczu i zalegające w komórkach pozostałości przemiany materii - jest to tzw. efekt mechaniczny. Cząsteczki tłuszczu i toksyn przesuwane są do kanałów limfatycznych i tą drogą usunięte z organizmu. Oczyszczanie skóry powoduje podwyższenie produkcji kolagenu. Skóra staje się gładziej i lepiej napięta.

EFEKTY WYWOŁANE MIKROWIBRACJAMI:

- złuszczenie zewnętrznej warstwy rogowej naskórka,
 - usuwanie łoju i innych zanieczyszczeń,
 - przyspieszenie odnowy komórkowej,
 - głębokie nawilżanie,
 - wzrost przekrwienia w warstwach naskórka i skóry właściwej,
 - usuwanie drobnych przebarwień,
 - niszczenie bakterii - drobnoustrojów wywołujących trądzik,
 - miejscowe zrównoważenie metabolizmu komórek skóry,
- PEELING - OCZYSZCZANIE**

Zabieg ten powoduje skuteczne złuszczenie martwego naskórka i odsłonięcie młodszej warstwy skóry, wolnej od martwych komórek, nadmiaru łoju, bakterii, substancji toksycznych. Tak oczyszczona skóra gotowa jest do lepszego wchłaniania produktów kosmetycznych. Efektem peelingu jest widocznie wygładzona skóra, delikatna w dotyku, z otwartymi porami i mieszkami włosowymi. Skóra po tym zabiegu może ulec lekkiemu zaczerwienieniu. Ten rodzaj peelingu nosi nazwę "peeling kawitacyjny".

KAWITACJA - to rozerwanie cząstek cieczy na niesionej na powierzchnię skóry. Powoduje ona powstanie mikrobąbelków, które wytwarzają ruchy konwekcyjno - transportujące.

UJĘDRNIANIE I NAWILŻANIE - LIFTING + JONTOFOREZA

Ta faza zabiegu powoduje przenikanie rozdrobnionych

cząstek płynu do głębiej położonych warstw skóry. Mamy tu do czynienia z nawilżaniem wewnętrznym spowodowanym sprężaniem i rozprężaniem struktur komórkowych, czyli mikromasażem. To działanie wywołuje poprawę mikrokrażenia i pompy sodowo-potasowej, która przyspiesza wszystkie procesy odnowy komórkowej, poprzez zaopatrzenie komórki w tlen, i substancje odżywcze oraz doprowadzenie wody do najgłębiej położonych warstw skóry.

Tak jak po peelingu skóra może ulec lekkiemu zaczerwienieniu.

Pod wpływem ultradźwięków, dochodzi do rozbicia warstwy rogowej naskórka. Działanie fali ultradźwiękowej podobne jest do mikromasażu komórkowego o charakterze biostymulującym.

Przeciwwskazania:

- ciąża
- nowotwory skóry
- alergie

Przyznaję, że zabiegi z ultradźwiękami dają znakomite efekty.

Zapraszam

Do końca br. gabinet oferuje promocje: paznokcie żelowe, mikrodermabrazje, ultradźwięki.

**MARTYNA WALEŃSKA
GABINET KOSMETYCZNY DORIS**



Gabinet kosmetyczny
Doris

Martyna Waleńska
ul. M. Orłonia 1a
(obok apteki „Calamus”)
63-830 Pępowo
tel. (605) 403 177
tel. dom. (65) 573 61 21

Więści
PEPOWA

Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół:

Małgorzata Czernik, Lidia Przygoda, Leszek Żelazny,
Alicja Wojciechowska, Stanisław Wachowiak, Bogusław Janik
Jacek Ślaski (redaktor naczelny), Mirosława Spychała,
Maria Szelągowska, Irena Chajec, Leszek Hudziński.

**Adres redakcji: 63-830 Pępowo, Centrum Sportowo - Kulturalne
ul. St. Nadstawek 1a, tel. 573 64 44**

Cena reklam: 0,20 zł/cm² + VAT

Skład: J. Ślaski

Druk: Drukarnia REAL, Gostyń, ul. Polna, tel. 572 11 82

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy do współpracy.

Gdy alkohol staje się problemem MARZENIE ŻYCIE BEZ WÓDKI!

Nie będę mojego listu rozpoczynał od jakiegoś nagłówka, bo po co? Ty znasz doskonale moje życie i wiesz, do czego mnie doprowadziłeś. Chcę w moim wielkim smutku i żalu (ty się na pewno cieszysz) powiedzieć to, co czuję. Mówię do ciebie jak do żywej istoty, bo ty jesteś żywym narzędziem zła, śmierci, ty wykonujesz wyrok śmierci, jesteś jak śmiercionośna bomba z opóźnionym zapłonem.

Po tym wszystkim, co zrobiłeś z moim życiem, które doprowadziłeś do ruiny, mam prawo ci to wszystko powiedzieć.

Przypominam sobie nasze pierwsze spotkania, tak, to prawda, fascynowałeś mnie, zmieniałeś mój podły nastrój, czyniłeś coś miłego dla mnie, przez chwilę wprawiałeś w dobry humor, odrywałeś od rzeczywistości, ale jej nie zastępowałeś. Ale po czasie pokazałeś mi, że nie ma nic za darmo. Przypomnij sobie, gdy widziałeś mnie obolałego, chorego, skacowanego. To była przyjaźń?

A ja nadal ci wierzyłem, wierzyłem. A potem było coraz gorzej. Mówiłeś do mnie: „Napij się z tym, z tamtym, cenią cię, co tam rodzina, będzie ci lepiej”. A ja nadal ci wierzyłem.

Kiedy dziś patrzę na swoją chorobę, ty wiesz, że jesteś jej sprawcą, przez łzy widzę, ile wycierpieli moi najbliżsi, których kochałem, a których cierpienia trwają nadal, których niszczyłem, będąc w zażyłości z tobą, widzę spustoszenie, którego dokonałeś w moim życiu, gdy po kolei traciłem rodzinę, żonę, matkę, ojca, pracę. Widziałeś, jak to wszystko legnie w gruzach, ale byłeś. Przypomnij sobie, gdy widziałem swoją nędzę, gdy byłem samotny, przeraźliwie samotny, wyłem z bólu w samotności, gdy chory i brudny leżałem tu i ówdzie, gdy byłem w Izbie Wyrzeźwień czy szpitalu cały porozbijany, kiedy snułem się ulicami sam, a ty ciągle mówiłeś: „Weź mnie”.

Pamiętasz mój lęk przed samotnością, pamiętasz, gdy ty szatańskim podszeptem wślizgiwałeś się we mnie i szeptałeś: „Nie martw się, będzie dobrze”. A ja nie miałem już nic.

To życie z tobą było jednym wielkim kłamstwem, które doprowadziłeś do perfekcji, co zrobiłeś ze mną, ze mnie i z moim życiem, do czego naprawdę dążyłeś, ty fałszywy przyjacielu tylu ludzi. To dziwne, to tak bardzo tragiczne, przecież widziałem ciebie, skutki tej z tobą przyjaźni. Ty wiesz, jaką krzywdę mnie, ale nie tylko mnie, uczyniłeś.

Pokaż mi JEDNO, tylko jedno dobro, którego dzięki tobie doświadczyłem.

Ale najgorszą rzeczą, poza śmiercią fizyczną, do której chciałeś mnie doprowadzić (przypomnij sobie moją próbę samobójstwa - ty i tabletki), było to, że chciałeś mi odebrać godność, to był twój cel, teraz go widzę, gdy przypomnę sobie te poniżenia, których doznawałem, gdy kpiono ze mnie, gdy traciłem wszystko po kolei. Odebranie godności, odbierałeś i pozostawiałeś zranionego niczym psa. Wiesz, co czułem.

Ktoś kiedyś powiedział, już nie pamiętam kto, że „można stracić życie, ale godności stracić nie wolno”.

Ty doskonale wiesz - szatanie w szklanej butelce ETOH, kiedy odczułem, że do końca mi tej godności nie odebrałeś. Jesteś złem, a ja zapominałem, iż istnieje DOBRO, do którego zwróciłem się o pomoc, o ratunek. Przypomnij sobie tę datę, gdy prosto w oczy, niczym zбитy pies, ale z godnością powiedziałem tobie po raz pierwszy od lat: NIE

(26 grudnia 1997 r. moja spowiedź z całego życia, pierwsza po 8 latach), po raz pierwszy, będąc wolnym w sercu od tego BAGNA, które stało się moim udziałem dzięki tobie.

Nie możesz tego znieść, iż czuję się dziś wolny inną, prawdziwą wolnością.

Ty wiesz, że czuję się winny, ale tego zła, które wyrządziłem będąc w związku z tobą, nie zmienię, nie cofnę czasu, ty wiesz, ile przeze mnie, przez ciebie działającego we mnie inni cierpieli, ale pamiętaj, poniosę konsekwencje moralne i życiowe tego wszystkiego. Choć jestem u progu nowego życia, choć dotąd żadnego problemu nie rozwiązywałem, lecz je tobą odsuwałem, zrobię wszystko, abyś się już w moim życiu nie pojawił.

Nie będziesz już miał tego ani żadnego miejsca, zrobię wszystko, ile mam sił, ile też Pan Bóg - moje DOBRO - da mi łaski, abym mógł naprawić wyrządzone szkody.

Odbierając mi wiarę i nadzieję, do końca jej nie odebrałeś.

Jeszcze jedno tobie powiem, gdybyś, nie daj Boże, wrócił, a ja wiem, że do tego będziesz dążył, zrobię wszystko, aby cię odrzucić. Moja choroba alkoholowa mnie nie tłumaczy i nie usprawiedliwia, to jednak otwarcie będę mówił wszystkim o tobie, aby jak najwięcej ludzi poznało prawdę o tobie. Mówiąc o swoim życiu, chcę powiedzieć innym to, aby zrozumieli, co potrafisz zrobić z człowiekiem i z ludzkim życiem.

Wiem, iż to życie będzie teraz trudniejsze, ale teraz ja nim będę kierował, a nie ty.

Chcę zapomnieć o tym, że istniałeś w moim życiu, choć wiem, że ty o mnie nie zapomnisz.

Bez cienia żalu żegnaj się z tobą. Na koniec, raz jeszcze cytuję to zdanie, które dla ciebie nic nie znaczy, ale dla mnie znaczy wiele: „Kto przestaje być przyjacielem, ten nigdy nim nie był”. Przyjaciół to ktoś, kto jest zawsze gotowy do pomocy, ku dobru drugiego, a nie- ku jego zniszczeniu i śmierci.

IRENEUSZ - trzeźwy alkoholik

PIJE CORAZ WIĘCEJ KOBIEC

Alkoholizm kobiet, zwłaszcza w ostatnich latach, jest zjawiskiem częstszym, niż się powszechnie sądzi. Wśród pijących kobiet znajdują się te, które odniosły sukces zawodowy, jak i gospodynie domowe. Łączą je problemy w życiu osobistym, nadmiar obowiązków i poczucie winy, że nie są w stanie im sprostać. W porównaniu z mężczyznami kobiety mniej i rzadziej. I dlatego problem uzależnienia kobiet często bywa bagatelizowany. Ponadto alkoholizm kobiet jest inny niż mężczyzn. Kobiety przeważnie piją w domu i ukrywają swoje uzależnienie.

Po wypiciu przez kobietę i mężczyznę takiej samej dawki alkoholu, jego stężenie we krwi kobiety jest o 30% wyższe niż u mężczyzny. Potrzeba też mniej czasu, by u kobiety rozwinęło się uzależnienie. Objawy marskości wątroby pojawiają się u kobiet już po 5 latach intensywnego picia. Dlatego też, z powodu alkoholizmu umiera czterokrotnie więcej kobiet niż mężczyzn.

Mimo, że alkoholizm jest chorobą, to cierpiące na nią kobiety odbierane są przez społeczeństwo jako istoty godne pogardy.

Trzeba więc przełamać ten stereotyp i wspomóc osobę chorą w walce z alkoholizmem. Terapię odwykową rozpoczyna się od wizyty w przychodni leczenia uzależnień. Uzupełnieniem terapii są spotkania we wspólnocie Anonimowych Alkoholików.

Informacje na ten temat można uzyskać w Urzędzie Gminy.

**GMINNA KOMISJA
ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
W PĘPOWIE.**

FESTYN NA ZAKOŃCZENIE LATA



Zakończenie lata w Pępowie, to festyn adresowany do dzieci z Pępowa. Przygotowany został przez p. Sołtys, Radę Sołecką i Centrum Sportowo - Kulturalne.]

Na samym początku uczestnicy festynu - dzieci wraz z rodzicami i opiekunami - wzięli udział w "prawie darmowej loterii fantowej", każdy los wygrał. W dalszej części wszyscy dobrze się bawili biorąc udział w zabawach rekreacyjno-sportowych, z nagrodami dla wszystkich uczestników. Pomiedzy konkursami występowały grupy aerobikowe z Zespołu Szkół w Pępowie.



Dla dorosłych była kawa i placek, w bardzo przystępnych cenach, a wszystko to dzięki zapobiegliwości pani Sołtys i członków Rady Sołeckiej.

GMINNY RAJD ROWEROWY



Agata Pijaczyńska

WSPOMNIENIE

Jak co roku nasza gmina zorganizowała rajd rowerowy. W tym roku wybraliśmy się do Wielunia. 23.07.07 o godz. 9:00 wyruszyliśmy z pod CSK, wyjątkowo autobusem. Podróż miała bardzo wesoło. Zawieraliśmy nowe znajomości oraz pogłębialiśmy te, które zostały zawarte w poprzednich latach.

Na miejsce dotarliśmy około godz. 11:30, po rozłokowaniu się i krótkim odpoczynku, poszliśmy na smaczny obiad. Choć pogoda nas nie rozpieszczała, często chodziliśmy na plażę, gdzie opalaliśmy się, pływaliliśmy rowerami wodnymi i kajakami. Samych wycieczek rowerowych nie było zbyt wiele, gdyż większość uczestników wolała kąpiele słoneczne i wodne.

Mimo to, we wtorek pojechaliśmy na przejażdżkę, by zwiedzić galerię ptaków w Górsku. Było tam mnóstwo rzeźb, od skórek, po jastrzębie. W czasie drogi powrotnej nie obyło się bez małych awarii.

Często chodziliśmy na lody, pizzę, gofry, desery ... Ale to nie były jedyne atrakcje. W środę wieczorem mieliśmy grilla, a w czwartek i w piątek zabawę, na której wszyscy

bawili się znakomicie, pomimo iż muzyka nie była najlepszej jakości. Późnymi wieczorami przesiadywaliśmy w pokojach

miło gawędząc, wspominając „dawne lata”, tworząc wiersze i piosenki.

Ostatni dzień był smutny, bo trzeba było pożegnać się z bezstroskim życiem i wrócić do rzeczywistości. Gdy po zjedzeniu obiadu ruszaliśmy w drogę powrotną, wszyscy z westchnieniem oglądali się za siebie i marzyli, by za rok znów spotkać się w tym samym lub podobnym gronie, może tylko w innym miejscu.

Na zakończenie, w imieniu wszystkich uczestników rajdu rowerowego, chciałabym serdecznie podziękować wszystkim organizatorom, sponsorom, a przede wszystkim, naszym kochanym opiekunom: p. Jackowi śląskiemu, p. Leszkowi Żelaznemu, p. Jolancie Szober oraz p. Marcie Krzyżoszczak, za to, że dołożyli wszelkich starań, by skala naszego bezpieczeństwa, osiągała najwyższego stopnia.

Dziękujemy !!!
ANGELIKA SZOBER





Zabawom w jeziorze nie było końca,
 od wczesnego ranka do zachodu słońca.
 Gdy znudziło nam się pływanie,
 zaczęło się wielkie smażenie tzn. opalanie.
 Kiedy słońeczko zaszło i nie było już tak gorąco
 Pan Jacek postanowił coś zrobić by nadal było interesująco.
 Kajakiem z nim płynąć to nie lada wyzwanie,
 ale znaleźli się odważni panowie i odważne panie.
 Ręce nas bolały od tego wiostowania
 A zimna woda moczyła nam ubrania.
 Nie myślcie sobie, że nie było tam innych ciekawych rzeczy.
 Bo, że było super to nikt nie zaprzeczy.
 Rowerki wodne trochę nas męczyły
 Ale te zwykłe szybko nam się znudziły.
 Z tego co do tej pory napisałam wynika,
 Że mieliśmy na punkcie jeziora wielkiego bzika.



Tak to prawda, pluskać można się bez końca,
 Ale jednak mieliśmy pecha 2 dni nie było słońca.
 Wtedy pojechaliśmy do Górska naszymi rowerami,
 By zapoznać się z rzeźbionymi ptakami.
 W drodze powrotnej przebiła się opona,
 Ktoś się przewrócił przygoda szalona!
 Jednak nikomu nic złego się nie stało,
 Bo w apteczce Pani Joli plastrów było nie mało.
 Za wszystko opiekunom bardzo dziękujemy!
 W przyszłym roku będziemy grzeczniejsi - obiecujemy!
 Panie Jacku, nie bądź zły,
 Bardzo przepraszamy, to nie my!
 Panie Leszku, nie bądź zły,
 Bardzo przepraszamy, co złego to nie my.

Agata Pijaczyńska



W dniu 30 sierpnia 2007 r. w uroczystości wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie, która odbyła się w restauracji Włóścianka w Pępowie udział wzięło 5 par Jubilatów z terenu Gminy Pępowo. Medale przyznawane są przez Prezydenta RP za 50 lat wspólnego pożycia małżeńskiego. Medale wręczali: Wójt Gminy pan Stanisław Krysicki i Przewodniczący Rady Gminy Pępowo pan Kazimierz Zaremba. Odznaczone pary jubilatów związek małżeński zawierały w 1957 r. Są to: Maria i Władysław Dominiak z Pępowa, Teresa i Bolesław Gubańscy z Krzyżanek, Marianna i Seweryn Juskowiakowie z Czeluścina, Teodora i Antoni Klozińscy z Siedlca, Czesława i Jan Kozłowsky z Skoraszewic, Helena i Stanisław Markowscy z Babkowic, Teresa i Wacław Pierchlewiczowie z Pępowa.

PĘPOWSKA LA

Od 1 do 14 sierpnia grupa najlepszych sportowców Zespołu Szkół w Pępowie uczestniczyła w zgrupowaniu sportowym w Międzyzdrojach. Pogoda wyjątkowo dopisała. Oprócz treningów sporo czasu młodzi sportowcy przebywali na plaży zażywając kąpieli słonecznej i morskiej. Podczas obozu dwoje zawodników wystartowało w międzynarodowym biegu "Cztery mile Jarka" w Dziwnowie. Marta Norman zajęła tam piątą, a Mateusz Broda siódme miejsce.

Niemal prosto z obozu w Międzyzdrojach czworo uczniów Zespołu Szkół w Pępowie zjawiało się 15 sierpnia na 16 Biegu Piłsudskiego w Kobylinie. Mimo zmęczenia obozem cała czwórka wróciła z nagrodami. Rewelacyjnie pobięła Olga Wolsztyniak zajmując w biegu na 800 m drugie miejsce, Marta Norman w tym samym biegu była czwarta. Wśród chłopców w biegu na 1200 m Mateusz Broda uplasował się na czwartym miejscu, a Mateusz Kaźmierczak był dziewiąty.



Na drugim miejscu Olga Wolsztyniak, czwarta Marta Norman

Bardo dobrze zaprezentowali się nasi uczniowie w pierwszym po wakacjach starcie na bieżni. Podczas "Mityngu zakończenia wakacji" rozegranego 31 sierpnia w Zielonej Górze wystartowało 5 zawodników z Pępowa. W skoku w dal duże aspiracje potwierdziła Klaudia Suchanecka, która zajęła drugie miejsce wynikiem 4,95 m co jest nowym rekordem szkoły (poprzedni należał do Beaty Twardej i wynosił 4,93 m, a ustanowiony został 18.05.1986). Ta sama zawodniczka zwyciężyła w kategorii młodziczek w biegu na 100 m z bardzo dobrym wynikiem 13,47 s. Na tym samym dystansie nieźle wypadła Olga Wolsztyniak, która z wynikiem 14,12 s była szósta. Poniżej trzech minut na 1000 m pobięł Mateusz Broda. Piątą miejsce w pchnięciu kulą zajął Dariusz Wencel.



Dariusz Wencel pcha kulą w Zielonej Górze

Dwa dni później na mityngu okręgu w Lesznie Klaudia Suchanecka przekroczyła magiczną granicę pięciu metrów w skoku w dal i wynikiem 5,04 m zajęła drugie miejsce przegrywając tylko z o trzy lata starszą juniorką z Krokusa Leszno. Wynik jaki osiągnęła Klaudia w Lesznie uplasował ją w pierwszej dwudziestce młodziczek w Polsce. Klaudia biegła również na 100 m, gdzie biegnąc samotnie zwyciężyła w swojej serii z niezłym czasem 13,64 s. Nieźle spisał się też w skoku w dal Mikołaj Andrzejewski, który walcząc ze starszymi od siebie był ósmy. Dobrze pobiegli na 800 m Mateusz Broda, który wynikiem 2.14,32 był drugi w swojej serii, natomiast w tym samym biegu na piątej pozycji przybiegł Mateusz Kaźmierczak (2.19,02). Warto dodać, że był to pierwszy start w życiu tych zawodników na tym trudnym dystansie. Na rzutni dobrze radził sobie Dariusz Wencel będąc najlepszym pchającym kulą 4 kg.



Klaudia Suchanecka w biegu na 100 m w Lesznie

Z dwoma medalami wrócili z Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Lekkiej atletyce uczniowie Zespołu Szkół w Pępowie. W rozegranych 16 września półfinale Mistrzostw Polski wystartowało sześciu przedstawicieli naszej gminy. Pierwszy medal makroregionu w swojej karierze zdobył Mateusz Kaźmierczak, który zajął drugie miejsce w trudnej technicznie konkurencji, jaką jest chód sportowy na dystansie 5 km.



Mateusz Kaźmierczak na podium w Słubicach.

Również pierwszy medal na zawodach tak wysokiej rangi zdobyła Klaudia Suchanecka. W stojącym na wysokim poziomie konkursie skoku w dal i zaciętej walce nasza skoczkini wynikiem 5,03 m zajęła trzecie miejsce. W poszczególnych seriach Klaudia osiągnęła następujące





Odległości: 5,02; 4,95; 4,98; spalony, 5,03 i ostatni skok minimalnie spaliła. Ta sama zawodniczka rewelacyjnie pobięta w eliminacjach biegu na 100 m i wynikiem 13,37 s (co jest jej nowym rekordem życiowym) zakwalifikowała się do biegu finałowego. Niestety musiała zrezygnować z walki o medal w sprincie, ponieważ w tym czasie rozpoczynał się konkurs skoku w dal. Tylko dwa centymetry zabrakło Mikołajowi Andrzejewskiemu do srebrnego medalu. Ostatecznie wynikiem 5,77 m zajęły piąte miejsce. Wszyscy troje: Klaudia, Mateusz i Mikołaj wystartują 29 września w Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego, który jest Mistrzostwami Polski Młodzików. Z pozostałych naszych reprezentantów Magdalena Poślednik była 10 w chodzie na 3 km, Dariusz Wencel w pchnięciu kulą był 13 a Mateusz Broda w biegu na 2000 m zajął 14 miejsce. Klaudia i Magda wraz z dwoma koleżankami ze Wschowy wystartowały w sztafecie 4x100 m zajmując punktowane 8 miejsce. Gratulujemy wszystkim zawodnikom doskonałego występu i życzymy dalszych sukcesów.



Klaudia na podium (pierwsza z prawej)

PIŁKARSKA JESIEŃ



Jedenastego sierpnia br. pępowscy piłkarze rozpoczęli nowy sezon. Przed startem rozgrywek LZS pozyskał dwóch nowych zawodników. Jednym z nich jest dobrze znany miejscowym kibicom Bartosz Krajka. Po sportowych przygodach w Kani Gostyń, Koronie Piaski i Unii Swarzędz, wrócił do klubu, w którym nauczył się grać w piłkę. Drugim sprowadzonym z innego zespołu piłkarzem jest młody obrońca, ostatnio grający w ARDI Krobiance Krobia, Wojciech Jankowski.

Niestety więcej zawodników odpuściło nasz klub niż do niego przybyło. Oto nazwiska piłkarzy, którzy z różnych względów opuścili pępowski LZS w ostatnim okienku transferowym: Łukasz Fabich (przeniósł się do ARDI Krobianki Krobia), Filip Kolasa (przeniósł się do Polonii Leszno), Przemysław Ptak (nie wznowił treningów), Jakub Szczęsny (przeniósł się do Sparty Miejska Górka), Rafał Twardy (zakończył karierę), Szymon Olejniczak (przeniósł się do Zjednoczonych Pudliszki).

Przed startem rozgrywek 2007/08 Dąbroczanka rozegrała kilka meczów sparingowych. Oto wyniki, w nawiasie nazwiska strzelców bramek:

Dąbroczanka 4-1 Astra Krotoszyn (Chorała dwie, B. Krajka,

Konieczny)

Dąbroczanka 1-1 Kłos Garzyn (Chorała)

Dąbroczanka 7-0 Zjednoczeni Pudliszki (Konieczny, Siama dwie, Krajka dwie, Szczęsny, Kaczmarek)

Dąbroczanka 4-2 Krobianka Krobia (Chorała, Konieczny, Szczęsny, H. Krajka)

Jarota Jarocin 3-2 Dąbroczanka (B. Krajka, Ficek)

Dąbroczanka 4-1 Krobianka Krobia (Chorała dwie, B. Krajka, Konieczny).

Za nami już dziewięć spotkań nowego sezonu. W tabeli IV ligi sytuacja Dąbroczanki wydaje się być stabilna. Zajmujemy siódme miejsce z dziewięciopunktową przewagą nad strefą spadkową i taką samą stratą do liderującej, na chwilę obecną Centry Ostrów Wlkp. Mecz, który mógł się podobać kibicom w tegorocznych rozgrywkach to derby z Koroną Piaski w 4. kolejce. W 52. minucie tego spotkania, gdy „nasi” przegrywali 0:2, wydawało się, że jest już po zawodach. Zawodnicy z Pępowa potrafili jednak się zmobilizować i pokonali rywala „zza między” 3:2 po dwóch trafieniach Bartosza Krajki i голу z 88. minuty Darka Borowczyka.

Dąbroczanka, jak wynika z rezultatów, jest mocna na swoim stadionie. W czterech meczach przy ul. Sportowej komplet zwycięstw! (Dąbroczanka - SKP Słupca 3:0, Dąbroczanka - Korona 3-2, Dąbroczanka - LKS Gołuchów 5-0, Dąbroczanka - Biały Orzeł Koźmin Wlkp. 3-1). W spotkaniach wyjazdowych nie radzimy sobie tak dobrze. Zaledwie jeden punkt w pięciu konfrontacjach nie napawa optymizmem. Klubem, który stracił punkty na własnym stadionie na rzecz piłkarzy z Pępowa była Astra Krotoszyn (1-1). Oto pozostałe rezultaty spotkań na obcych boiskach: Calisia Kalisz - Dąbroczanka 2-0, Aluminium Konin - Dąbroczanka 5-0, Sokół Kleczew - Dąbroczanka 3-0, Doktor Czarnylas - Dąbroczanka 2-0.

O konfrontacji z Sokółem Kleczew, do której tak naprawdę nie doszło, nasi zawodnicy i działacze z pewnością wolą nie pamiętać. Obserwator piłkarski przyznał walkower na korzyść przeciwnika Dąbroczanki, gdyż sportowcy z Pępowa nie posiadali badań lekarskich! Kto w tej sytuacji zawinił? Niech to rozstrzygnie zarząd naszego klubu.

Po kilku ligowych niepowodzeniach, wydaje się, że Dąbroczance pozostała już tylko gra o spokojny ligowy byt. Miejmy nadzieję, że Ludowy Zespół Sportowy z Pępowa zaskoczy nas pozytywnie nieraz, nie tylko w meczach przed własną publicznością.

DOMINIK SZCZĘSNY
www.dabroczanka.prv.pl

PODZIĘKOWANIE ...

... dla Zarządu i pracowników GS „SCH” i wszystkich, którzy udzielili pomocy w trudnych warunkach atmosferycznych, podczas rozbudowy obiektu Restauracji „Włościanka”.

Stanisław Maciejewski
- właściciel